

Kronika Dnia

Rok I. Polski Oboz wojskowy "Dössel" w Peckelsheim, 5.XII.1945. Nr.219.

Z PRASY KRAJOWEJ.- "GŁOS LUDU": "W życiu publicznym demokratycznej Pol-
ski uwydatnia się skromny, by nie powiedzieć - ni-
kły udział sfer intelektualnych... W stosunku do bieżącej rzeczywistości
przeważają wyrocznie wśród intelektualistów polskich nastroje powściągli-
wości i niezdecydowania, rezerwy i wyczekiwania. Gorzej, bo ostatnie mie-
siące przyniosły fakty i zjawiska, które mogą świadczyć, że wśród pewnych
kół naszych naukowców istnieją tendencje do nieliczenia się z odmienio-
nymi warunkami bytu państwowego i społecznego, a nawet do przeciwstawi-
ania się im w sposób pośredni i zamaskowany... Stworzyć należy nową inte-
ligencję. Wstępnym do tego zabiegu stać się musi rozluźnienie rygorów ha-
bilitacyjnych na uczelniach wyższych, zlikwidowanie polityki wyłączności,
uprawianej przez niektóre zespoły naukowe, stworzenie możliwości twor-
czej i owocnej pracy dla tych, którzy dotąd od katedr profesorskich i wyż-
szych stanowisk naukowych byli odsuwani". = "DZIENNIK LUDOWY": "Nie ma sensu
o tym milczeć, ani tego ukrywać. Idzie przez polskie miasta i siola
przez tysiące warg szeptana propaganda przeciw rządowi, przeciw jego po-
lityce wewnętrznej i zewnętrznej. Szczególnie tej ostatniej. Czyni się
rządowi zarzut z tego, co jest jego największą zasługą - z jego przyjaz-
nych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Propaganda ta powiada: rząd za-
przedał się Sowietom, a Sowiety wywożą wszystko. Liczne stada koni i ro-
gacizny, duże karawany taborów mechanicznych i konnych na drogach pol-
skich potwierdzają te oskarżenia. Z okien wagonów i platform ciężarówek,
ze ścieżek i dróg wskazuje się oczami na te karawany. I szepta się: "wy-
wożą". I nikt nie powie słowa zaprzeczenia czy wyjaśnienia. I rośnie le-
genda, która się wygrywa przeciw rządowi. A przecież to są krowy niemiec-
kie. A przecież to jest słuszny i daleko niewystarczający ekwiwalent za
rabunki niemieckie w ZSRR. Ale wywożą także z polskich terenów, z Górne-
go Śląska, Gdańska i Gdyni. Owszem, wywożą, a raczej wywozili. Ale to jest
wojna. I to także jest zrozumiałe, choć dla nas nieprzyjemny, nasz u-
dział w stratach wojennych. Jest to z pewnością mniej, niż otrzymaliśmy i
otrzymujemy. Zresztą w polityce nie ma sentymentów, a jest tylko rachunek
trzeźwy i zimny. Z polskim romantyzmem w polityce trzeba nareszcie skoń-
czyć. Uczmy się politycznego rozumu od zimnych Anglików i wyrachowanych
Czechów. A nasz rachunek ze Związkiem Radzieckim jest jasny. Wzieli jed-
no, a drugie dali."

LIST Z WIEDNIA. Korespondent "Daily Telegraph" donosi z Wiednia: Wzdłuż
drogi z Linzu do Wiednia wciąż powtarza się ten sam ry-
tuał. Każda grupa Rosjan na widok naszego samochodu wywija rękami, by go
zatrzymać. Nie zwracamy na to uwagi, mijamy grupy i tylko słyszymy za so-
bą wrzaski. Chodzi o zegarki na rękę. Czasem sprawa wygląda poważniej.
Gdy zatrzymał na autentyczny sow. policjant drogowy, w jednej chwili
rzucił się na wóz tłum Rosjan i z trudem pozbyliśmy się z wnętrza wozu
nieogolonych i brudnych twarzy. Rosyjska mania zegarków tłumaczy to, że
żołnierze sow. mają dużo pieniędzy. Ich żony dostają w domu ruble, oni
sami marki okupacyjne. Ostatnio wypłacono im wyrównanie za ubiegłe mie-
siące i lata. Daje to dużo papieru, za który prawie nic kupić nie można.
Natomiast u siebie dostać może za 3 zegarki zagrodę (?!), więc nie dzi-
wnego, że pragnie je zdobyć za wszelką cenę. Wielkiej ulgi doznaliśmy,
widząc wreszcie u wrót Schönbrunnu zdyscyplinowanych i czystych żołnie-
rzy brytyjskich. Dalej powiada korespondent, że celem polityki sow. w Au-
stria jest wyciągnięcie z kraju wszystkiego, co się da. Rosjanie uprawia-
ją inflację bez kontroli. Podczas gdy w strefie bryt., ameryk. i franc.

miesięcznie wydaje się nie więcej, jak po 50 milj. marek okup. Koszanie w swej strefie rzucęją na rynek 400 milionów. To też nie dziwnego, że w niedniu przybicie zelówek kosztuje 3 tysiące. Jeśli koszanie dalej uprawiać będą swą politykę, zniesienie stref okupacyjnych równać się będzie zrujnowaniu stref bryt. i ameryk. Koszanie uważają, że prędzej czy później wchłona cała Austrię. Na razie - wyprowadzają jej kieszenie.

WYLUDNICHA FRANCJA. Wiesz, w której De Gaulle posiada małą posiadłość, miała w r. 1870 1.200 mieszkańców, w r. 1900 już tylko 700, obecnie - 34. W tym samym departamencie jest inna wieś, która nie posiada ani jednego mieszkańca. W pld.-zach. Francji kilka departamentów straciło w ciągu 80 lat 40% ludności. Wszelkie próby zaradzenia złu nie dały wyniku. Próbowano rozwinąć kolonizację wewnątrzna ze stosunkowo gęstej północy na południe. Kolonisci po krótkim okresie wracali jednak do swych okolic. Nie lepiej udało się rządowi Vichy z hasłem t. zw. powrotu do ziemi. To przejściowe zwwyżce cen ziemi - skonczone się na niczym. Obec żywiłowego pędu Francuzów do miast, wieś skazana jest na dalsze wyludnianie. Stąd ostatnie "goscinnie" aluzje De Gaulle'a, unikające z większych planów imigracyjnych.

A N G L I A. Rządowy projekt odbudowy kraju przewiduje standaryzację prywatnych urządzeń domowych, będącą ciężką próbą dla bryt. indywidualizmu. N.p. wanny będą tylko z jednym gatunkiem. Przed wojną fabryki angielskie wyrabiały 680 gatunków okien, podczas wojny zredukowano to do 100 typów, obecnie zapowiedziano dalsze ograniczenie. Artykuły codziennego użytku domowego wyrabiane będzie 20 fabryk, kontrolowanych przez państwo. Opracowuje się jednolitość wyrobów co do materiału, wymiarów i koloru. Jeszcze głębsza interwencja państwa nastąpi w dziedzinie rolnictwa. 1/3 projektu jeśli właściciel gospodarstwa będzie gospodarzem zle, gospodarstwo przechodzi pod kontrolę rządu. W razie dalszych braków - ziemia staje się własnością państwa i w ręce prywatne już nigdy nie przejdzie. Wszystkie gospodarstwa prywatne będą podległe nadzorowi państwa, określającego kierunek uprawy i hodowli i w razie oporu stosującego sankcje. Na uwagę zasługuje duży wysiłek Anglii podczas wojny w zakresie zwiększenia własnej produkcji rolnej. Pod uprawę oddano 2,5 milj. ha nieużytków. Produkcję pszenicy, jęczmienia, owsa, ziemniaków i owoców niemal podwojono. Ilość krów dojnych wzrosła z 300 na 400 tysięcy. Miejsce zmobilizowanych rolników zajął 117 tys. kobiet z Land Army.

Z MOJY STAN. MIKOŁAJCZYKA. Iodajemy za "Chłopakiem Standardem" kilka fragmentów z poznańskiej mojej p. Mikolajczyka. "Mielimy zawsze na stanowisku reformy rolnej. Stawiam tę sprawę oracjalnie. Ziemia nigdy nie wróci do obszarników. Jeśli są jeszcze tacy, co liczą na to, że ją im przywróce majątki, niech się pożegnają z tą nadzieją. Nie kieruje się sentymentem. Niem, że niektórym jako jednostkom może stała się krzywda, ale muszę przekreślić interes 20 tys. obywateli na rzecz milionów... Generalissimus Stalin powiedział ni wyraznie: "Ustój komunistyczny jest dla nas dobry, dał nam podstawy potęgi, ale może przy waszym indywidualizmie nie byłby wskazany i my nie chcemy go wam narzucać". Jeżeli ktoś krytykuje samą organizację świadczeń rzeczowych, nie jest to jeszcze robota antypaństwowa... Krytyka (ISL) miałaby sens, gdyby rzeczywiście powstało nowe stronnictwo. Czyż naprawdę jesteśmy czymś nowym? Jeżeli nam nie tylko tytuły naszych pism, ale nawet i firma - nazwa organizacji, dlatego musieliśmy się nazwać ISL. Może d. sterowej nazwy wrócimy, gdy warunki na to pozwolą... Jestem demokratą i gotów jestem podporządkować się woli narodu. Irzywiuluje jednak wagę o. teg, by wola ta miała możność ujawnienia się. Uważałem zawsze za nieszczęście brak legalnej partii komunistycznej w Polsce. Prez. Benesz miał inne argumenty w Moskwie, niż ja. Mógł powiedzieć, ilu miał w parlamencie posłów komunistycznych, a ja pod tym względem nie miałem nic do powiedzenia... My nie będziemy się mieszać do innych partij, ale prosimy, by inne partie do naszego życia wewnątrz partii również się nie mieszały".

Z r a d i a.

SPRAWY POLSKIE W KANADZIE rozpoczęto zbierkę 250 tys. dol. na szpitale dla wsi w Polsce, oraz akcje na rzecz przyjęcia 50 tys. samotnych dzieci z Europy zach., wśród nich polskich. Z NORWEGII do Gdyni przybyło dotąd 2 tys. repatriantów. Do Danii udaje się polska misja repatriacyjna. =R. ARSZAN powiada: Ani młodzież szkół wyższych, ani jej duchowi przywódcy nie dojrzeli jeszcze do reformy szkolnictwa wyższego. Dzieci - z powodu braku żywności chłopskiej, profesorowie - ponieważ przesiąkli starymi nawykami myślenia i skostniała ideologia. =R. FRANKFURT w audycji polskiej apeluje o wznowienie kultu grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Grób jest doskonale zachowany. Dlaczego nie ma tam warty honorowej, dlaczego nie pała się znicze? Należy odnowić tradycję i z przyziemiem z nowych pobożnictw polskich - Esterplatte, Kutno, Narwik, Tobruk, Cassino (audycja nie wymieniła Lenino i innych miejsc walki na wschodzie). = "GAZETA ROBOTNICZA" z zalem stwierdza, że rząd czeski nie czyni nic, by stworzyć odpowiednią atmosferę dla rokowań z Polską. Postępuje nadal tak, jakby noty polskiej nie było. Domaga się nie tylko granic z r. 1938, lecz nadto Kłodzka, Raciborza i Głuchyc. Możliwe, że nadzieje rządu polskiego na porozumienie nie spełnią się. Trzeba z na to spokojnie się przygotować. = ASSO PRESS podaje: Ambasador bryt. w Warszawie oświadczył czolowym osobistościom rządu polskiego, że w Polsce nie ma wolności prasy i słowa. Rząd polski jego zdaniem nie wykonuje uchwał konferencji w Jaltie i Poczdamie, do czego się zobowiązał. Przedstawiciele władz polskich wyjaśnili, że trudności wewnętrzne i czynniki wywrotowe uniemożliwiają przyznanie tych swobód. = WARSZAWIE wczoraj przy odbudowie mostu Poniatowskiego osunęło się trzecie przesłanie ofiary w ludziach. Dochodzenia w toku.

NORYMBERDZIE bryt. prokurator odczytywał wczoraj 2. rozdział aktu oskarżenia traktującego złamanie przez Niemcy traktatów. Akt powiada: Polska uczyniła wszystko, by uniknąć wojny, prosiła o pokojową interwencję W. Brytanii i Roosevelta. Ale Hitler zdecydował, że nadszedł czas rozpoczęcia wojny. Rozpoczął ją bez wypowiedzenia i ostrzeżenia. Polska została zdradziecko napadnięta i pobita. 10-letni pakt nieagresji z Polską wykorzystał Hitler do przygotowania agresji, mając zabezpieczone plecy i mając Polskę mylnie poczucie bezpieczeństwa. Luty 1938 - to początek agresji: miejsce Blomberga zajmuje Keitel, a Neuratha, Ribbentrop. W tym czasie wygłasza Hitler długie pochwalne mowy na cześć I. J. w Monachium zapewniał Hitler cały świat o swych zamiarach pokojowych, a sztab niem. kończył plany zbrojnej akcji. 3. IV. 1938 Keitel wydał wskazówki przygotowań na r. 1939/40 i odnoszące się do "białego planu" przeciw Polsce, zarządzając ukończenie planu na 1. IV. 1939. 14. VI. 1939 d. ca 3. armii niem. gen. Blaskowitz ukończył szczegółowy plan uderzenia na Polskę. 22. VIII. 1939, na odprawie w Obersalzberg wydał Hitler rozkaz uderzenia w dniu 26. VIII. 1939. Interwencja bryt. spowodowała przesunięcie terminu na 1. IX.

N I E M C Y SKAZANI W Belsen oczekują ulaskawienia. Kramer jest spokojny. = W WUPPERTALU skazano na 5 lat więzienia za znecanie się nad jeńcami - lotnikami bryt. oficera sądowego obczu płk. Killingera. W Ludwigsburgu rozpoczął się proces przeciw 5 Polakom, którzy obrabowali i zamordowali 6-osobową rodzinę niem. Banda terroryzowała cały okręg. Ujęto ją przy współpracy policji amerykańskiej, francuskiej i niemieckiej. W Kolonii skazano na śmierć Polaka Michała Rdyka za posiadanie broni i kradzież broni. W związku z zamordowaniem 2 żołnierzy bryt. w strefie bryt. oraz napadnięciem i zranieniem trzeciego wydano ostrzeżenie do żołnierzy bryt. Głód może spowodować wystąpienia ze strony Niemców. Szczególnie żołnierze oddzielnie i daleko mieszkający winni być ostrzeżeni. Należy użyć broni ręcznej w razie potrzeby 12 tys. kobiet bryt. służby pomocn. otrzyma ochronę, a ich kwatery straż. = UNRRA opracowała plan zatrudnienia dla uchodźców w zach. Niemczech. Baga oni strzymywac zatrudnienie w Zarządzie Wojsk. przed Niemcami. Przewiduje się również miejsca w kopalniach w Belgii i Francji.

NOTA SOWIECKA. Rząd sow. przesłał do Sojuszników w Berlinie memorandum, stwierdzające, że wbrew uchwałom poczdamskim w okupacji bryt. znajdują się jeszcze znaczne oddziały niemieckie to 3 grupy armii (Armeegruppen), każda w sile po 100 tys. ludzi, 6 kwater głównych lotnictwa, kwatery główne okrętowe i oddziały dawnych niemieckich satelitów. W sprawie tej piszą "Izwestia": fakty te wywołują zdumienie wszystkich milujących pokój i są całkowicie sprzeczne z umowami. W Niemczech znajduje się grupa Müller, przeznaczona w październiku na grupę Nord. Kapitułacja nie objęła jej, ma ona swą art. pilot. i lotników liczy ponad 200 tys. ludzi (= 2 korpusom), posiada eskadry bombowe myśliwskie, rozpoznawcze, szturmowe, oddziały łączn. i panc., szpitale, sztaby, komendy korpusów. Pod pozorem usuwania min istnieją niemieckie jednostki morskie z własnym sztabem. Otrzymują one wszelką żywność w/g bryt. racji wojskowych. W Schleswig-Holstein 7 milij. oficer. i szeregow. niemieckich. Istnieją nadto jednostki węgierskie (12 tys. ludzi), estońskie, litewskie, łotewskie, które dawniej walczyły w ramach armii niemieckiej przeciw Sojusznikom. Są to fakty niezbite i dokładnie stwierdzone. Jak je wytłumaczyć, jakimi momentami kierują się władze bryt., jak je pogodzić z procesem norymberskim? Dalej art. powiada, że podobne wypadki zachodzą w innych okupacjach. W strefie amerykańskiej donazyfikacja jest powolna, w strefie francuskiej niemieckim faszystom cięszą się poparciem władz franc.

R O Z N I E : W USA w prawie wszystkich portach wybuchł 24-godzinny strajk marynarski. W MEXYCE De Gasparri utworzył monarchia. Policja wkroczyła, w miejscowościach odbyły się demonstracje za monarchia. Policja wkroczyła, w ranni w FRANCJI pod Rochfort rozbił się skutkiem uderzenia piorunu samolot bryt. i splanok. Jest co najmniej 29 zabitych. W BRYTANII zwróciła się do rządów sojuszn. o zmniejszenie i zrównanie wojsk okupacyjnych w 4 strefach Austrii. 30. LUTY gotowe są wycofać swe wojska z Persji dopiero 1. III. 1946, t.j. zgodnie z uchwałą poczdamską. Rząd USA postanowił wycofać swe wojska do 1. I. 1946 bez względu na to, czy zbrojna inne mocarstwa. Z OSTATNIM CHILI. W BRYTANII przekazana na rzecz UNRRA dalszych 75 milionów funtów. W PALMIRACH pod Warszawą znaleziono grob masywny osób rozstrzelanych przez Niemców. K.i. rozpoznano zwłoki Mieczysława Niedziałkowskiego i Macieja Rataja, rozstrzelanych przez Gestapo w r. 1940. CZESKI min. spr. zagr. Masaryk oświadczył, że Czechosłowacja jest gotowa przedyskutować z Polską szereg problemów spornych, z wyjątkiem granic. Sprawa Cieszyna została rozstrzygnięta w r. 1920. Natomiast n.p. sprawy repatriacji może być pozytywnie załatwiona. "IZWESTIA" zarzucają niemieckim władzom francuskim w Niemczech, że we Freiburgu członkiem zarządu miejskiego jest przyjaciel Ribbentropa i dyplomata, autor niemieckiej Księgi, zwalającej odpowiedzialność za wojnę na Anglię. W KRAKOWIE posady w wyższych uczelniach objęło 10 b. profesorów Politechniki Łwowskiej. RADA MENT ALBANSKI na swym pierwszym posiedzeniu ma zdemonstrować króla Zogu i uchwalić republikę. DO A PO HIMMLERZE znajduje się w więzieniu w Norymberdze i prawdopodobnie będzie słuchana na procesie jako świadek. DO GRECJI udaje się 800 urzędników anglo-amerykańskich celem obserwowania przygotowań do wyborów, które odbędą się maja 30 marca 1946.

OGŁOSZENIA: MARIA MODZELEWSKA poszukuje męża Juliana i syna Wiesława, urodz. 10.VII.1926, zabranych z Warszawy 5/VIII.1944 przez Pruszków (11.VIII.) i wywiezionych do Buchenwaldu, ożenił 13.VIII.1944, wszelkie wiadomości uprasza się kierować 140/OS Polisk YMCA Lingen, Hotel Nave. +++Płk dr. MILIWA Kontad (Neanderse) prosi o pomoc, którzy słyszeli w audycji R. Warszawa rozprawie do niego, o podanie, kto wzywał (imię i nazwisko), z jakiego adresu, jaka była treść wezwania.

THIS PAPER IS ONLY FOR MEMBERS OF POLISH MILITARY CAMPS.